

# Adam Redzik

---

"História advokácie na Slovensk",  
Peter Kerecman, Rudolf Manik,  
Bratislava 2011 : [recenzja]

---

Palestra 58/1-2(661-662), 264-265

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

swich marzeń o lepszym świecie, czasem niestety wpada w pułapkę złego losu albo złych ludzi. Kończy się to dla niego więzieniem albo – co gorsza – śmiercią. Taki też los jest opisany w tej książce dotyczącej marzeń Hindusów, a może marzeń każdego z nas. Przeczytanie jej bardzo gorąco polecam Czytelnikom.

*Teresa Gens*

Oto list, który w dniu 24 października 2012 r. skierowała do Autora adw. Elżbieta Opalska:

*Szanowny Panie Mecenasie!*

*Bardzo miłą niespodziankę sprawił mi Pan Mecenas książką na temat procesu – dramatu Hindusów, który przypadło nam prowadzić.*

*Z zaciekawieniem przeczytałam tę książkę i podzielim ocenę Pana Mecenas, że ci ludzie padli ofiarą mafii i stali się „kozłami ofiarnymi” w procederze zataczającym szerokie kręgi.*

*Podziwiam lekkość pióra, narrację wciągającą czytelnika, ale przede wszystkim malarski rozmach w opisach sytuacji, wynikający z wiedzy na temat opisywanych miejsc i perypetii ludzi szukających lepszych warunków życia. Szkoda, że nie zna Pan Mecenas dalszych losów „naszych klientów”, którym staraliśmy się pomóc nie tylko z poczucia obowiązku, ale też z czysto ludzkich pobudek.*

*Dziękuję za wspomnienie o moim udziale w sprawie. Prawdą jest, że w naszych staraniach wykroczyliśmy z własnej woli poza granice „obrony z urzędu”, ale wykonujemy zawód, który nie pozwala na obojętność wobec czyjegoś nieszczęścia.*

*Bardzo serdecznie dziękuję,*

*łączę wyrazy szacunku i gratuluję ciekawej powieści.*

*Elżbieta Opalska*

**Peter Kerecman, Rudolf Manik**

***História advokácie na Slovensku***

Bratislava: Eurokódex 2011, ss. 656.

W ostatnich latach nie tylko rodzima historiografia wzbogaciła się licznymi opracowaniami poświęconymi dziejom adwokatury. Również w sąsiednich państwach powstały interesujące monografie, lub też powstają (np. na Ukrainie i na Litwie).

Przed dwoma laty ukazało się w dwóch wersjach językowych pięknie wydane przez Czeską Izbę Adwokacką albumowe opracowanie dziejów zawodów prawniczych pod redakcją sędziego czeskiego Trybunału Konstytucyjnego, byłego adwokata, profesora Stanisława Balíka juniora (wersja angielska pt. *History of the Legal Profession in Bohemia, Moravia and Silesia*, Prague 2010, ss. 272). Rok później w Bratysławie opublikowane zostały wskazane wyżej dzieje adwokatury słowackiej, przygotowane przez dwóch prawników i historyków prawa zarazem – Petera Kerecmana i Rudolfa Manika. Recenzentami dzieła byli zasłużeni dla adwokatury słowackiej i czeskiej adwokaci – wspomniany prof. Stanisław Balík oraz adwokat Anton Blaha. Przedmowę do dzieła napisał ówczesny prezes Słowackiej Izby Adwokackiej Tomáš Borec, od kwietnia 2012 r. słowacki minister sprawiedliwości, który podkreślił znaczenie znajomości dziejów adwokatury dla wolnego adwokackiego powołania.

Zanim chronologicznie, w autorskich rozdziałach, omówiono historię adwokatury słowackiej, dr Kerecman na wstępie przedstawił rozważania o rodowodzie adwokatury, sięgając do dziejów państw antycznych, poczucia sprawiedliwości i prawa w tychże (Themis, Justitia), przez dzieje średniowieczne (przybliżono patrona adwokatów), aż po nowożytność.

Poza wprowadzeniem studium podzielone zostało na osiem rozdziałów. Posiada też epilog, załączniki oraz informacje dodatkowe.

W pierwszym rozdziale przedstawiono dzieje adwokatury na Słowacji przed 1848 r., czyli przed Wiosną Ludów (dr Manik). W pięciu kolejnych rozdziałach dr Kerecman przedstawił dzieje adwokatury słowackiej od 1848 r. do 1948 r., czyli do wprowadzenia komunistycznej ustawy o adwokaturze. W pierwszej kolejności omówił znaną w polskich dziejach adwokackich ordynację adwokacką z 1849 r., która wprowadzała na terenie całej habsburskiej monarchii załączki samorządu i dawała możliwość tworzenia izb adwokackich. Jak wiemy, regulacja ta powstała przy ogromnym zaangażowaniu polskiego adwokata i polityka, marszałka austriackiego parlamentu Franciszka Smolki.

Po powstaniu konstytucyjnej monarchii Austro-Węgierskiej Słowacja znalazła się w części węgierskiej, a zatem nie obowiązywało na jej terytorium prawo austriackie, w tym ordynacja z 1868 r. Na Węgrzech, jak i na Słowacji, nowoczesne prawo o adwokaturze wprowadzono w 1874 r. Co ciekawe, ordynacja ta obowiązywała aż do 1948 r. – 74 lata – oczywiście omurowana przepisami nowelizacyjnymi i szczegółowymi. Autor obok analizy prawa przedstawia sylwetki wybitnych adwokatów, a wywód ilustruje licznymi rycinami i fotografiami, w tym budynków sądowych.

W dwóch ostatnich rozdziałach dr Manik prezentuje dzieje adwokatury na Słowacji w latach 1948–1989 oraz po aksamitnej rewolucji z 1989 r. W tym ostatnim rozdziale relacjonuje prace nad wyodrębnieniem się słowackiej adwokatury z adwokatury czechosłowackiej i nad powstaniem ustawy o adwokaturze z 27 kwietnia 1990 r. Przedstawia też ważne momenty w ostatnim ponaddwudziestoleciu.

Książka jest bez wątpienia ważnym wydarzeniem w dziejach adwokatury słowackiej, pełniącym też funkcję swoistego spoiwa środowiska – bo nic tak nie jednoczy, jak wspólne dzieje, wspólne wartości, wspólne doświadczenia, wspólne dążenia, a nade wszystko ich świadomość.

*Adam Redzik*